

# **Ewangelia z niedzieli: Rodzimy się, aby żyć na wieki**

Ewangelia z niedzieli 13  
tygodnia okresu zwykłego (rok  
B) wraz z komentarzem.

«Mówię ci, wstań!» Łaska, która  
jest nam dana w sakramentach  
jest zadatkiem życia wiecznego:  
kochajmy tę łaskę i rozwijajmy  
chwalebłą nadzieję nieba.

## **Ewangelia (Mk 5, 21-43)**

Gdy Jezus przepłynął się z powrotem  
łodzią na drugi brzeg, zebrał się  
wielki tłum wokół Niego, a On był  
jeszcze nad jeziorem. Wtedy  
przyszedł jeden z przełożonych

synagogi, imieniem Jair. Gdy Go ujrzał, upadł Mu do nóg i prosił usilnie: «Moja córeczka dogorywa, przyjdź i połóż na nią ręce, aby ocalała i żyła». Poszedł więc z nim, a wielki tłum szedł za Nim i zewsząd na Niego napierał.

A pewna kobieta od dwunastu lat cierpiała na upływ krwi. Wiele wycierpiała od różnych lekarzy i całe swe mienie wydała, a nic jej nie pomogło, lecz miała się jeszcze gorzej. Posłyszała o Jezusie, więc weszła z tyłu między tłum i dotknęła się Jego płaszcza. Mówiła bowiem: «Żebym choć dotknęła Jego płaszcza, a będę zdrowa». Zaraz też ustał jej krwotok i poczuła w swym ciele, że jest uleczona z dolegliwości.

A Jezus natychmiast uświadomił sobie, że moc wyszła od Niego. Obrócił się w tłumie i zapytał: «Kto dotknął mojego płaszcza?»  
Odpowiedzieli Mu uczniowie:

«Widzisz, że tłum zewsząd Cię ściska, a pytasz: Kto Mnie dotknął». On jednak rozglądał się, by ujrzeć tę, która to uczyniła. Wtedy kobieta podeszła zalekniona i drżąca, gdyż wiedziała, co się z nią stało, padła przed Nim i wyznała Mu całą prawdę.

On zaś rzekł do niej: «Córko, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju i bądź wolna od swej dolegliwości».

Gdy On jeszcze mówił, przyszli ludzie od przełożonego synagogi i donieśli: «Twoja córka umarła, czemu jeszcze trudzisz Nauczyciela?» Lecz Jezus, słysząc, co mówiono, rzekł do przełożonego synagogi: «Nie bój się, wierz tylko!» I nie pozwolił nikomu iść z sobą z wyjątkiem Piotra, Jakuba i Jana, brata Jakubowego.

Tak przyszli do domu przełożonego synagogi. Widząc zamieszanie, płaczących i głośno zawodzących, wszedł i rzekł do nich: «Czemu

podnosicie wrzawę i płaczecie?  
Dziecko nie umarło, tylko śpi». I  
wyśmiewali Go.

Lecz On odsunął wszystkich, wziął z  
sobą tylko ojca i matkę dziecka oraz  
tych, którzy z Nim byli, i wszedł tam,  
gdzie dziecko leżało. Ująwszy  
dziewczynkę za rękę, rzekł do niej:  
«Talitha kum», to znaczy:  
«Dziewczynko, mówię ci, wstań!»  
Dziewczynka natychmiast wstała i  
chodziła, miała bowiem dwanaście  
lat. I osłupieli wprost ze zdumienia.  
Przykazał im też z naciskiem, żeby  
nikt o tym się nie dowiedział, i  
poleciał, aby jej dano jeść.

.....

## **Komentarz**

Dzisiejsza Ewangelia opowiada nam  
o dwóch cudach Jezusa Chrystusa.  
Święty Marek także tym razem,  
podobnie jak przy innych okazjach,

wplata jedno opowiadanie w drugie. Kiedy Pan Jezus kieruje się do domu Jaira, który poprosił go o uzdrowienie swojej córki, pewna chora od dwunastu lat kobieta na chorobę związaną z nieczystością rytualną (por. Kpł 15, 25), dotyka jego ubrania z pragnieniem uzdrowienia. Kiedy Pan Jezus pyta się kto ją dotknął, „padła przed Nim” (w. 33). Ukazała w ten sposób swoją wiarę w moc Chrystusa i ufność w jego miłość. „Córko, twoja wiara cię ocaliła, idź w pokoju i bądź wolna od swej dolegliwości” (w. 34). To stwierdzenie Pana ukazuje, że cud wymagał wiary, nie jest czymś mechanicznym. Ale jest w tym coś więcej: uzdrowienie fizyczne jest związane z uzdrowieniem o charakterze duchowym, które daje łaskę Bożą temu, kto otwiera się z wiarą na Jezusa. Pan mówi do kobiety: „Córko, twoja wiara cię ocaliła” (w. 34).

Następnie Pan Jezus na nowo podejmuje drogę do domu Jaira, jednego z przełożonych synagogi. Także on upadł mu do nóg i prosił go usilnie (por. w. 22-23). Ale w tym przypadku wydaje się, że jest już za późno: „Gdy On jeszcze mówił, przyszli ludzie od przełożonego synagogi i donieśli: «Twoja córka umarła, czemu jeszcze trudzisz Nauczyciela?»” (w. 35). Jezus nie zawraca z drogi, ale idzie dalej, wraz z Piotrem, Jakubem i Janem, którzy byli pierwszymi powołanymi przez Niego uczniami, być może najbardziej znanymi przez otoczenie jako tacy. To oni będą świadkami jego Przemienienia, być może dlatego, że Jezus chciał umocnić w wierze właśnie tych, którzy zasną i nie będą potrafili towarzyszyć mu podczas jego konania w ogrodzie Getsemani.

„Tak przyszli do domu przełożonego synagogi. Widząc zamieszanie,

płaczących i głośno zawodzących, wszedł i rzekł do nich: «Czemu podnosicie wrzawę i płaczecie? Dziecko nie umarło, tylko śpi». I wyśmiewali Go” (w. 38-40). Ta scena zaprasza nas do zrozumienia, że istnieją dwa znaczenia słowa „życie”. Prawdziwe życie to nie życie tego, który jedynie oddycha, to życie w Bogu. Chrystus odnosi się do tego drugiego znaczenia, podczas gdy ci, którzy wyśmiewają go stwierdzili, że dziewczynka umarła. Pan wskrzesza dziewczynkę: „Lecz On odsunął wszystkich, wziął z sobą tylko ojca i matkę dziecka oraz tych, którzy z Nim byli, i wszedł tam, gdzie dziecko leżało. Ująwszy dziewczynkę za rękę, rzekł do niej: «Talitha kum», to znaczy: «Dziewczynko, mówię ci, wstań!» Dziewczynka natychmiast wstała i chodziła, miała bowiem dwanaście lat. I osłupieli wprost ze zdumienia” (w. 40-42).

Słowa w języku aramejskim nie są magiczną formułą, ale święty Marek wyraża poprzez nie autentyczność swojej opowieści. Jezus jest zmartwychwstaniem, a także życiem. Opowieść Marka może oznaczać, że Pan Jezus wskrzesza dziewczynkę tak jak stanie się to z Łazarzem: chodzi o powstanie z martwych do życia zakończonych śmiercią. Ale ostateczne zmartwychwstanie, kiedy Pan powróci ostatniego dnia, będzie zmartwychwstaniem do życia wiecznego. W ten sposób stwierdzenie, że “dziewczynka natychmiast wstała” (w. 42) można zrozumieć jako obietnicę życia wiecznego, ponieważ jej ojciec prosił Pana „aby ocalała i żyła” (w. 23).

Warto zwrócić uwagę, że *Alleluja* używane podczas Mszy świętej jest pewnym kluczem, który zaprasza do tej wiary w życie wieczne: *Nasz Zbawiciel, Chrystus Jezus, przewyciężył śmierć, a na życie i*

*nieśmiertelność rzucił światło przez Ewangelię.* (por. 2 Tm 1,10). Chrystus ukazał życie i nieśmiertelność, mówi święty Paweł, który następnie przypomina Tymoteuszowi, że Duch Święty zamieszkuje w chrześcijanach.

Bóg stworzył nas abyśmy byli, usłyszeliśmy w pierwszym czytaniu (por. Mdr 1, 14). Wyznanie wiary Kościoła mówi, że Duch Święty jest ożywciolem: działa w czasie Kościoła poprzez sakramenty i w naszych duszach. Chrzest daje nam życie łaski, jest wielkim darem Boga dla ludzkości. Wywołuje naszą duszę z krainy umarłych (por. Ps 30 [29], 3) na osobiste spotkanie z Jezusem. Jesteśmy zaproszeni, aby głęboko doceniać to nowe stworzenie, jakim jest życie łaski, uczynienie nas dzieci światłości (por. *Kolekta*).

Obydwa cuda Pana Jezusa można kontemplować jako zaproszenie do

ożywienia nadziei Nieba. „Czyń wszystko bezinteresownie, z czystej Miłości, jak gdyby nie było nagrody ani kary. — Ale rozbudzaj w sercu chwalebną nadzieję nieba”. Dlatego bardzo cenimy sobie łaskę, która przychodzi do nas poprzez sakramenty: zwykle poprzez sakrament spowiedzi i Eucharystię.

Wszystkie sakramenty są owocem męki, śmierci i zmartwychwstania Pana Jezusa, które przynależą do Jego misji: misterium paschalnego. Jest jeszcze za wcześnie, aby uczniowie rozgłaszali ten cud, ponieważ jest on nierozzerwalnie związany z misterium paschalnym, którego godzina jeszcze nie nadeszła. Mówi to Jezus Chrystus, który jest jednocześnie prawdziwym Bogiem i bardzo ludzkim człowiekiem, mocno stąpającym po ziemi, ponieważ powiedział, aby dali dziewczynce jeść (por. w.43). W Jezusie Chrystusie

to co ludzkie i to co boskie przenika  
się na wieki w Miłości.

Guillaume Derville // Zdjęcie:  
Laura Fuhrman

---

pdf | dokument generowany  
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-  
pl/gospel/niedziela-13zwyklyb/](https://opusdei.org/pl-pl/gospel/niedziela-13zwyklyb/)  
(21-03-2026)